

Siedlce, dn 24-VI-1946 r.

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji. 336

Skoro zagarnęli naszą ziemię odwieczny wróg - Niemiec, to odebrał nam warunki do uczenia się. Ja uczęszczałem wtedy do III oddziału szkoły powszechnej. Szkoły średnie i wyższe likwidował, a w powszechnych zabraniał uczyć się najważniejszych przedmiotów, historii i geografii, a języka polskiego uczyliśmy się tylko ze „sterów”, które nam mało dawały. Zabronione książki musieliśmy oddać Niemcom. Szkołę zajęło nam wojsko niemieckie, więc uczyliśmy się w stodółach, zimą zaś w domach prywatnych. Niemcy wywozili nauczycieli do różnych obozów koncentracyjnych, których do tego czasu niema. Z wielkim trudem ukonczyłem szkołę powszechną i zwróciłem chodźć na komplety. Na kompletach było już trudniej, bo uczyliśmy się po kryjomu, wieczorami i brak było książek, oraz bardzo dużo płaciłiśmy za naukę. Dopiero w 1945 r. gdy Niemcy zostali pobici, zapisaliśmy się do II klasy gimnazjalnej i teraz możemy spokojnie ~~nie~~ uczyć się, nie bojąc się, że przyjdzie do szkoły Niemiec i porabiera książki, lub aresztuje profesora, tylko sprawiają mi trudności braki, jakie za okupacji niemieckiej nie przerobiłem, ponieważ były zabronione. Jednak w czasie wakacji postaram się to nadrobić, że dalej pójdzie mi już łatwiej, bo teraz mamy już wolną Polskę.

Świątkowski Edmund
kl. II Gimnazjum Biskupiego
w Siedlcach.